Steel Banging, Bez pytań (ft. BoKoTy, PRS, EPIS

ma muzka
nie, nie, nie
nie wtykam
nie wiem co u ciebie słychać
nie pytaj /2x
posłuchaj, muzyka wypływa z głośnika
czytaj w lirykach, w wszystko wyczytasz

orientuj się,
zamiast pytać co to wywiad
wiem ze też chcesz góry zdobywać
jednak nie lubię
nie będę się zniżać
budować osoby, w twych oczach wygrywasz

styl własny, własny
mnie nie interere błazny
ich życie i gwiazdy – nie dla mnie te jazdy
dobrobytu chce tu każdy
to jak odsłonić karty
niepowodzenie w cienie, a najlepiej być tu martwy
jak coś idzie po myśli, jak po maśle – to doceniasz
na ostatni prostej , rozpędzony,
ty się zbliżasz
powoli, powoli, bo wielu na to czyha
czeka by podstawić ci nogę, zgotować i przypał
sami nie chcą zyskać, życzą sobie abyś stracił
nie materialnie, ale w cudze krzywdy są bogaci
to chore, czy dostrzegasz jakim biegniesz torem
czy klapki masz na oczach i nie widzisz co jest wokół
czy stado co masz wokół
które biegnie prosto w przepaść
pociągnie cie ze sobą
czy uchroni od narzekań
to natura człowieka, ze lubi se pownikać
robić swoje, swoim torem lecieć, bez pytań!

muzyka, to dla ulic ta muzyka
i nie wnikaj i nie pytaj kto na bitach
bo to słychać
nie prowadzi cie logika
bez pytań bez pytań
ma muzyka, to dla ulic ta muzyka
i nie wnikaj i nie pytaj kto na bitach
bo to słychać
nie prowadzi cię logika
bez pytań bez pytań

bez pytań, kto blisko – ten wie co tam u nas
radomskie Bokoty i Steel Banging dwójka
rewelka że możemy z tym iść jeszcze szerzej
lwi pazur pokazać, mówić: będzie lepiej!
ty wiesz ze klepie najmocniej życie z dragów
ni jestem wybrał opcje życie z dragów
życie szanuj, wszystko wyjdzie w praniu
takie życie jakie jest bierz życie draniu
życzę ci draniu byś miał wiatr w żaglach
my jesteśmy stad R na rejestracjach
na klatkach nie kończy sie ten świat nasz
to prawda, im wcześniej chwycisz masz czas
nasz czas nie minął , choć woła planeta matka
nie daj się zniewolić, nie daj sie zajebac w kaftan
rób jak uważasz, jak zarabiasz nie wnikam
nie wchodź w … , daj żyć, bez pytań

tylko bez głupich pytań, bo nie mam dla nich czasu
droga jest długa i na pewno nie dla hajsu
twarz ta jedna, nigdy nie spalona
serce nich bije bo to kur* nie Koniec
kłopoty wsiąść na klatę, zioma na plecy
ja go po melanżu odprowadzam do hacjendy
głowa czasem odpala, każdy robi błędy
jedna sztuka na płuco dla zachęty
bez pytań, skręcam i znikam
pewność jest w nas, bo to banda unikat
radomski styl, taki rap na mur beton
ty kołuj żeton, będą na pewno
bez pytań
a cel to jest jeden
głos który dotrze i zajebiste brzmienie
ręce którymi wszystko można zdziałać
stopy które poniosą nas na koniec świata

mnie inspiruje życie
standardowo rap bez ramy
nie skumają tego ludzi wychowani przed kompani
nie skuma tego hiena gdzieś tam wysoko u władzy
ze polskie osiedla żyją swoimi prawami
że z tymi osobami bujam się od małolat a
bez pytań wiem co mówią oczy niejednego brata
że w cenie jest sałata, bo to najdroższe warzywo
nie pytaj jak uprawiać, bo sposobów masz miliony
i czasem po swojemu, a czasem wg. zasad
m-power jest pod blokiem i na pół etatu praca
a im to sie nie zgadza ze odkładałeś w skarbonce,
bez pytań kur* wiedza, ze każdy kij ma dwa końce

muzyka, to dla ulic ta muzyka
i nie wnikaj i nie pytaj kto na bitach
bo to słychać
nie prowadzi cie logika
bez pytań bez pytań
ma muzyka, to dla ulic ta muzyka
i nie wnikaj i nie pytaj kto na bitach
bo to słychać
nie prowadzi cię logika
bez pytań bez pytań